

01.06.2020 r. poniedziałek

"Piosenka o prawach dziecka" - wysłuchanie piosenki.

PIOSENKA O PRAWACH DZIECKA ZNAJDUJE SIĘ NA YOUTUBE.

Rodzic zaprasza dziecko do uważnego słuchania utworu. *Proszę abyś podczas słuchania postarał/postarała się zapamiętać, o jakich prawach dziecka śpiewają dzieci w piosence.*

"Piosenka o prawach dziecka"

sł. i muz. Jerzy Kobyliński

Mam prawo żyć,

Mam prawo być sobą,

Czuć się bezpiecznie, wolną być osobą.

Mam prawo kochać i kochanym być,

Nie można mnie krzywdzić, poniżać i bić.

Mogę się śmiać,

Może się dziać pięknie,

Pragnę być zdrowy, rosnąć w swoim tempie.

Mam prawo wybrać sam przyjaciół swych,

Nie można mnie zmuszać do uczynków złych.

Ref.: Dziecka prawa poważna sprawa,

Dziecka prawa to nie zabawa.

Mam prawo śnić, mam prawo być inny,

Mogę być słabszy, lecz nie czuć się winny.

Mam prawo śpiewać głośno, kiedy chcę,

Mam prawo płakać cicho, gdy mi źle.

Ref.: Dziecka prawa poważna sprawa,

Dziecka prawa to nie zabawa.

Rodzic prosi dziecko, by opowiedziało, o czym jest piosenka, o jakich prawach dziecka jest w niej mowa.

"Prawda - nieprawda" - zabawa ćwicząca logiczne myślenie.

Rodzic wypowiada różne zdania. Jeśli zdaniem dziecka zdanie jest prawdziwe, klaszcze w ręce, jeśli nieprawdziwe tupie nogami.

Przykładowe zdania:

- Nikt nie może mnie zmuszać do robienia złych rzeczy.

- Mogę zmusić kolegę, żeby grał ze mną w piłkę.

- Nikt nie może czytać moich listów bez pozwolenia.

- Mogę uczyć się wszystkiego, co mnie zacieka.

- Mam prawo do tajemnic i własnego zdania.

- Nikt nie może mnie poniżać, krzywdzić i bić.

"Moje prawa" - zabawa plastyczna.

Rodzic wyjaśnia dziecku zasady: *Twoim zadaniem jest stworzenie plakatu, który będzie pokazywał, jakie prawa dzieci są dla Ciebie najważniejsze. Możesz rysować, pisać, wyklejać i ozdabiać dowolnie plakat.* Po zakończeniu pracy dziecko prezentuje efekt pracy. Dzieli się też wrażeniami z procesu tworzenia. Następnie wiesza pracę w widocznym miejscu.

Ćwiczenia w kartach pracy dla pięcioletków, część 4 strony 25a i 25b.

Ćwiczenia w kartach pracy dla sześciolatek, część 4 strony 29a i 29b.

02.06.2020 r. wtorek

"Dzieci świata" - słuchanie wiersza.

Dzieci świata

Wincenty Faber

W Afryce w szkole na lekcji,
Śmiała się dzieci gromada,
Gdy im mówił malutki Gwinejczyk,
Że gdzieś na świecie śnieg pada.

A jego rówieśnik Eskimos,
Też w szkole w chłodnej Grenlandii,
Nie uwierzył, że są na świecie
Gorące pustynie i palmy.

Afryki ani Grenlandii
My także jak dotąd nie znamy,
A jednak wierzymy w lodowce,
W gorące pustynie, w banany.

I dzieciom z całego świata,
Chcemy ręce uścisnąć mocno
I wierzymy, że dzielni z nich ludzie,
Jak i z nas samych wyrosną.

Po lekturze wiersza Rodzic rozmawia z dzieckiem na temat jego treści. Zadaje pytania:
Z czego śmiały się afrykańskie dzieci i dlaczego? Gdzie mieszkają Eskimosi? O czym nie wiedziały dzieci w Grenlandii? Co łączy dzieci na całym świecie?

Rodzic zwraca uwagę, że nazwa Eskimos obecnie uchodzi za obraźliwą, zamiast niej używamy nazwy *Innuit*.

"Dzieci z różnych stron świata" - oglądanie ilustracji przedstawiających dzieci z różnych stron świata oraz ich domów.

Ważne, by nie były to stereotypowe, schematyczne wyobrażenia o mieszkańcach innych krajów i kontynentów. Warto podkreślić, że dzieci z Afryki czy Azji, mieszkające w miastach, mają domy i ubrania podobne do tych, które znamy. Rodzic zadaje pytanie: *Co różni, a co łączy dzieci na całym świecie?* Dziecko na podstawie (zdjęć, ilustracji) wypowiada się na temat podobieństw i różnic w wyglądzie dzieci z różnych stron świata. Dziecko powinno zwrócić uwagę na kolor włosów, karnację, wzrost, sylwetkę, nastrój. Rodzic zadaje pytania: *Dlaczego jedne dzieci są wesołe, a inne smutne? Jak możemy pomóc tym, które wyglądają na smutne? Z jakich krajów mogą pochodzić te dzieci?* Rodzic może podać krótką informację, np.: *Wiele dzieci mieszka w krajach biednych. Muszą pracować, aby pomóc rodzicom w utrzymaniu rodziny. W Ameryce Południowej dzieci pracują w kopalniach, pchają ciężkie wózki załadowane węglem. Mali Afrykanie najczęściej spędzają czas na pastwiskach, pasąc bydło. Dziecko wymienia różne sposoby pomocy niektórym dzieciom z biednych rejonów świata (kupowanie produktów ze specjalnym znacznikiem, akcje charytatywne, zbieranie darów itp.)*

"Różnice" - zabawa z piłką.

Rodzic rzuca piłkę do dziecka i prosi o podanie przeciwieństwa do słowa, które wypowie, np. *wysoki - niski, młody - stary, mały - duży, chudy - gruby*. Następnie dziecko przejmuje piłkę i wymyśla własne przymiotniki na określenie cech zewnętrznych człowieka.

"Mój portret" - rozwijanie umiejętności dramowych i teatralnych.

Dziecko przegląda się w lusterku, zwraca uwagę na kolor włosów, oczu, uczesanie, cechy charakterystyczne (pieprzyk). Wymyśla i pokazuje w lusterku różne miny wyrażające radość, smutek, strach, zdziwienie, złość.

Rodzic omawia sposób wykonania portretu. Dziecko rysuje swój portret kredkami na okrągłym kartonie (wycinamy jedno duże koło). Dziecko rysuje tylko głowę i ramiona. Rodzic wyróżnia części głowy, twarzy, szyję, ramiona. Gotowy portret dziecko podpisuje swoim imieniem samodzielnie lub przy pomocy Rodzica.

Ćwiczenia w kartach pracy dla pięcioletków, część 4 strona 26a.
Ćwiczenia w kartach pracy dla sześciolatków, część 4 strony 30a i 30 b.

03.06.2020 r. środa

"Uczta u motylków" - słuchanie opowiadania.

Uczta u motylków

Agnieszka Filipkowska

Kerim i Jasira pojawili się w grupie Motylków kilka dni temu. Dzieci przyglądały im się z uwagą, bo wyglądali trochę inaczej i na początku niewiele mówili. Oboje mieli trochę ciemniejszą skórę, a ich czarne oczy patrzyły na innych badawczo i trochę nieufnie. Dziewczynka nosiła na głowie kolorową chustę, której nie zdejmowała nawet w budynku. Chłopiec był trochę starszy od siostry i dużo wyższy od pozostałych przedszkolaków, ale na razie pani dyrektor zdecydowała, że lepiej będzie nie rozdzielać rodzeństwa i przyjęła oboje do tej samej grupy.

- Chcecie może poukładać puzzle? - pierwsza zagadnęła ich Julka, która jeszcze nie tak dawno sama była nowa w grupie Motylków i pamiętała, jak bardzo się wtedy denerwowała.

Na śniadaj twarzy Jasiry pojawił się nieśmiały uśmiech. Skinęła głową i dała się nowej koleżance poprowadzić do stolika z rozsypaną układanką. Dziewczynka uwielbiała układać puzzle. Ten moment, kiedy z zupełnego bałaganu zaczynał się nagle wyłaniać piękny obrazek i okazywało się, że wszystkie elementy idealnie do siebie pasują, napawał ją wielkim spokojem. W prawdziwym życiu nie zawsze było tak łatwo...

- Ale jesteś szybka! - zawołała zachwycona Julka wpatrzona w zręczne palce Jasiry. - Nieźle! Już zrobiłaś prawie cały zamek!

- Jeszcze niebo... i liście... - powiedziała skupiona na pracy dziewczynka. - I już.

- Ja też już prawie skończyłam, zobacz - pochwaliła się Julka. - A wiesz, mamy tu też takie puste puzzle, na których można samemu narysować obrazek i potem go układać. Chcesz?

Czarnooka koleżanka skinęła głową, po czym obie udały się w kierunku szuflad z przyborami plastycznymi. Dziewczynki wymyśliły, że każda z nich narysuje swoją rodzinę, a potem wymienią się puzzlowymi rysunkami i zobaczą, która szybciej go ułoży.

Tymczasem chłopcy bawili się w drugim końcu sali. W ruch poszły gumowe dinozaury, które wydawały z siebie przeraźliwe głosy. Kerim był zachwycony zgromadzonym w przedszkolu zbiorem prehistorycznych gadów. Dotychczas widział je w książkach i na kartach, które zbierał od kilku miesięcy. Ale takie zabawki to zupełnie coś innego! Rozpoznał wśród nich pterodaktyla i brontozaura. Był nawet nieduży, zielony model diplodoka i lekko zużyty tyranozaur. Lubił te skomplikowane nazwy. Nazywanie dzikich bestii pomagało mu pokonać strach przed nimi.

- Wrrrau! - ryczały potwory w rękach rozbawionych chłopców, którzy, choć widzieli się pierwszy raz w życiu, potrafili się razem świetnie bawić.

- Ach, ci chłopcy, zawsze robią tyle hałasu! - skomentowała Julka zajęta szkicowaniem szczupłej sylwetki swojego taty. - Ja już prawie skończyłam, a ty?

Jasira potrząsnęła przecząco głową. Spojrzała na rysunek koleżanki, na którym byli tylko Julka i jej rodzice. Wszyscy troje jechali na rowerach przez park. A na jej układance pojawiło się już sześć osób: mama, tata, ona, trójka jej rodzeństwa i to wciąż nie była cała rodzina. Jeszcze przecież trzeba narysować małego Alima i babcię Hanę.

- O, macie piknik! - zawołała Julka, patrząc na narysowaną przez Jasirę rodzinę siedzącą wokół dużego koca zastawionego jedzeniem.

- To nie piknik - sprostowała dziewczynka. - To nasz normalny obiad, w domu.

- A gdzie stół i krzesła?

- Nie ma. Siedzimy na podłodze - wyjaśniła Jasira.

- Ale wam fajnie! Na mnie mama by krzyczała, że nie siedzę przy stole i kruszę na podłogę. To niesprawiedliwe! - oceniła Julka. - I jeszcze w dodatku macie naleśniki...

- To nie są naleśniki, to pita. Taki arabski chleb. Maczamy go w hummusie albo oliwie - oczy Jasiry załśniły na myśl o pysznym jedzeniu w gronie najbliższych. - A może pobawimy się w dom i

pokażę ci, jak to u nas wygląda? - zaproponowała.

- Super pomysł! - ucieszyła się Julka. - Ale chyba będziemy potrzebowały więcej osób, bo twoja rodzina jest taka duża.

Znalezienie chętnych do zabawy na szczęście wcale nie było trudne. Dywanik w kącie kulinarnym wkrótce zapełnił się plastikowymi talerzami oraz szmacianymi warzywami i owocami. Siedzące dookoła dzieci wzajemnie częstowały się zabawkowymi potrawami. Także wielbiciel dinozaurów dołączyli do tej uczty i nawet dla ich pupili znalazły się jakieś smaczne kąski.

- Kochana, ta pieczeń jest doprawdy wyborna! - Tereska z wdziękiem naśladowała swoją ciocię, pochłaniając niewidzialne danie.

- Spróbuj musu jabłkowego! Po prostu felicyta! - zachwyciła się Kasia.

- Chyba raczej delicycja... - poprawiła ją Julka.

- Hmm... naleśniki z lodami z marchewki i kalafiora! Pychotka! - wygłupiał się Julek.

- I do tego sos mrówkowy! - wtórował mu Kerim.

Wspólna biesiada trwała do czasu, aż pani Małgosia, roznosząca w przedszkolu obiady, zaprosiła dzieci do stołu na prawdziwy posiłek. Ale tak naprawdę nawet wtedy nie przerwano zabawy w nadawanie potrawom śmiesznych nazw. Pani Marta patrzyła z rozrzewieniem na to, jak dzieci potrafią się razem świetnie bawić, nawet gdy są tak różne i pochodzą z różnych stron świata. Pomyślała, że nazwa Motylki tak bardzo pasuje do jej grupy. Tyle tu różnych barw i wszystkie do siebie doskonale pasują!

*Mamy różny kolor skóry i inne zwyczaje,
Lecz w zabawie ta odmienność nieważną się staje.
Ty masz piegi, on ma loki, ja mam skośne oczy.
Gdy mnie poznasz, sam dostrzeżesz, jak wiele nas łączy.*

Po przeczytaniu opowiadania Rodzic zadaje dziecku pytania:

- Jak wyglądali Kerim i Jasira?

- Jakie zabawy zaproponowały dzieci nowej koleżance i nowemu koledze?

- Co przedstawiały rysunki Julki i Jasiry?

- Co zdziwiło Julkę na rysunku Jasiry?

Ćwiczenia gimnastyczne:

1. Dziecko maszeruje po obwodzie dywanu, Rodzic daje dziecku wstążkę lub sznurek.

2. "Odtwarzanie figur geometrycznych". Dziecko biega w różnych kierunkach. Gdy Rodzic powie np. *Trójkąt*, dziecko układa na podłodze ze wstążki trójkąt. Na słowo: *Kwadrat* układa kwadrat itd. Zabawę należy powtórzyć kilka razy.

3. Dziecko na sygnał podnosi wstążkę palcami stopy. Ćwiczenie wykonuje raz jedną, raz drugą nogą. Następnie w siadzie prostym podpartym przekłada palcami prawej stopy wstążkę leżącą przy lewej stopie i na odwrót.

4. Skoki przez wstążkę ułożoną na podłodze w dowolnym kształcie: przodem, bokiem obunóż i jedenonóż.

5. W miejscu i w lekkim biegu podrzuty wstążki i dowolne chwyt.

6. "Orzeźwienie" - Rodzic daje dziecku puste butelki plastikowe. Dziecko w siadzie kłębnym kładzie butelkę przed kolanami, dłonie na butelce - odsuwa butelki szybkim ruchem w przód i przysuwa je do kolan. Potem w leżeniu przodem zgina ręce w łokciach, dłonie trzyma na ziemi przy barkach, butelkę stawia w małej odległości od twarzy. Robi głęboki wdech nosem i silny wydech ustami w stronę butelki. Powtarza ćwiczenie kilkakrotnie, starając się silnym wydechem przewrócić butelkę. Następnie w leżeniu przodem trzyma butelkę w jednej ręce i przekazuje ją ruchem okrężnym z ręki do ręki przed twarzą i za plecami w jednym i drugim kierunku (ręce cały czas proste w łokciach). Na koniec w leżeniu tyłem trzyma oburącz butelkę za głową. Butelka leży poziomo. Podnosi nogi i ręce i stara się dotknąć stopami butelki, po czym wraca do pozycji wyjściowej.

7. "Pokrzywa" - dziecko i Rodzic rzucają piłkę do siebie, wymieniają nazwy warzyw, owoców,

krzewów. Na słowo "pokrzywa" nie można złapać piłki. Kto się pomyli, robi trzy pompki.
Ćwiczenia w kartach pracy dla pięcioletków, część 4 strona 26b.
Ćwiczenia w kartach pracy dla sześciolatków, część 4 strony 31a i 31b.

04.06.2020 r. czwartek

"**Moja fantazja**" - wysłuchanie nagrania piosenki.

PIOSENKA MOJA FANTAZJA ZNAJDUJE SIĘ NA YOUTUBE.

"**Moja fantazja**"

muz. Krzysztof Marzec, sł. Ewa Chotomska

Ref.: Bo fantazja, fantazja,
bo fantazja jest od tego,
aby bawić się, aby bawić się,
aby bawić się na całego.

To szkiełko wszystko potrafi,
na każde pytanie odpowie.
Wystarczy wziąć je do ręki
i wszystko będzie różowe.

Wystarczy wziąć je do ręki,
dosypać ziarnko fantazji
i już za chwilę można
dolecieć aż do gwiazdy.

Ref.: Bo fantazja, fantazja...

To szkiełko nigdy nie płacze,
Zawsze jest w dobrym humorze.
To szkiełko wszystko rozumie,
Każdemu chętnie pomoże.

Wystarczy wziąć je do ręki,
Ziarenko fantazji dosypać
i już za chwilę można
z panem Kleksem w świat pomykać.

Ref.: Bo fantazja, fantazja...

Po wysłuchaniu piosenki Rodzic zadaje dziecku pytania:

- Co sprawiło, że można było dolecieć aż do gwiazd?
- Jak inaczej możemy nazwać fantazję?

Następnie Rodzic przeprowadza z dzieckiem rozmowę na temat marzeń.

Zadaje pytania:

- Co to są marzenia?
- Czy ty masz jakieś marzenia?
- Czy wszystkie marzenia się spełniają?
- Czy marzenia są potrzebne?

Rodzic zwraca uwagę, że wszyscy mamy marzenia, ale nie wszystkie mogą się spełnić.

"**Taniec marzyciela**" - zabawa ruchowa.

Improwizacja ruchowa z wykorzystaniem kolorowych wstążek do utworu "Marzenia miłosne" Franciszka Liszta.

"Po drugiej stronie tęczy" - zabawa ruchowo - twórcza.

Rodzic mówi: Po założeniu różowych okularów wybierzemy się do wymarzonego świata, znajdującego się po drugiej stronie tęczy. Kto chce wejść do bajkowej krainy, musi przejść przez bramę. Aby to zrobić, trzeba wymyślić jakiś ciekawy ruch. Popatrz, jak tu pięknie i kolorowo. Rozejrzyj się dookoła, a zobaczysz nad sobą różnobarwne motyle. Motylki siadają nam na ramionach, zdmuchnij je delikatnie. Teraz sam/sama zamień się w motylka i lataj od kwiatka do kwiatka. Jakim zwierzątkiem chcesz się jeszcze stać? Ojej, zrobiło się późno, musimy wracać. Wymyśl ruch, który pozwoli nam ponownie przekroczyć bramę i wrócić do naszego świata. Rodzic wyraźnie zaznacza zakończenie zabawy i wyjście z roli.

"Na Wyspę Marzeń zabiorę" - ćwiczenie pamięci.

Rodzic mówi: *Na wyspę Marzeń zabiorę...* Dziecko kończy zdanie nazwą przedmiotu. Rodzic powtarza nazwę podaną przez siebie i dziecko, dodaje kolejną itd.

"Skarby z Wyspy Marzeń" - zabawa sensoryczna.

Rodzic przygotowuje pudełko z wyciętym otworem. Wkłada do niego różne przedmioty. Dziecko rozpoznaje przedmiot jedynie po dotyku. Podaje jego nazwę, dzieli ją na sylaby i próbuje wymyślić do niej rym.

Ćwiczenia w kartach pracy dla pięcioletków, część 4 strony 27a i 27b.

Ćwiczenia w kartach pracy dla sześciolatków, część 4 strony 32a i 32b.

05.06.2020 r. piątek

Słuchanie wiersza E. M. Skorek **"Nazwy miesięcy"** - utrwalenie nazw miesięcy.

(W miejscu oznaczonym * dziecko powtarza za Rodzicem na jednym wydechu - nazwy miesięcy).

Jakie miesiące

w roku mamy?

Czy wszystkie nazwy

miesiący znamy?

Komu nie sprawi

trudu zadanie,

niech rozpoczyna

ich wyliczanie.

Powietrza dużo

buzia nabiera

i na wydechu,

i na wydechu

nazwy wymienia:

- styczeń, luty, marzec, kwiecień, maj, czerwiec, lipiec, sierpień, wrzesień, październik, listopad, grudzień.*

Jeśli za trudne

było zadanie,

ćwicz dalej z nami

to wyliczanie:

- styczeń, luty, marzec, kwiecień, maj, czerwiec, lipiec, sierpień, wrzesień, październik, listopad, grudzień.*

- styczeń, luty, marzec, kwiecień, maj, czerwiec, lipiec, sierpień, wrzesień, październik, listopad, grudzień.*

"Dzień Dziecka na świecie" - omówienie sposobów obchodzenia Dnia Dziecka na świecie.

- Turcja: 23 kwietnia - Dzień Dziecka przypada tu tego samego dnia co Święto Niepodległości. W tym dniu dzieci odbywają wycieczki do tureckiego parlamentu.
- Francja i Włochy: 6 stycznia - święto rodzinne, wspólna kolacja z rodziną, spożywanie ciasta z wróżbą. Dzieci otrzymują koronę króla i królowej.
- Meksyk: 30 kwietnia - Dzień Małych Maluchów obchodzony podczas Bożego Ciała. Dzieci biorą udział w procesji, w festynach, rozbijają pinatę - kulę wypełnioną słodyczami i zabawkami.
- Polska: 1 czerwca.

"Liczymy słowa" - wyodrębnianie słów w zdaniach.

Rodzic mówi zdania, a dziecko liczy w nich słowa.

- Na moim podwórku jest plac zabaw. (6)
- Są tam niebieskie huśtawki. (4)
- Piaskownica jest pełna żółtego piasku. (5)
- Jest też kolorowa karuzela. (4)
- Dla odważnych ustawiono tor przeszkód. (5).

"Jazda na rowerze" - zabawa ruchowo - naśladowcza.

Dziecko leży na plecach na dywanie, naśladuje jazdę na rowerze, mówi przy tym za Rodzicem:

*Raz i dwa,
raz i dwa,
każdy rower
koła ma.
Raz i dwa,
raz i dwa,
na rowerze
jadę ja.*

Ćwiczenia w kartach pracy dla pięciolatków, część 4 strony 28a i 28b.

Ćwiczenia w kartach pracy dla sześciolatków, część 4 strony 33a i 33b.